

AMBASADOR FRANCJI DLA E24: FRANCJA MOGŁABY SFINANSOWAĆ POLSKI ATOM. WKRÓTCE PRZEDSTAWIMY PLAN [WYWIAD]

Sfinansowanie wielkiego projektu energetycznego z wykorzystaniem energii jądrowej w kraju członkowskim, jakim jest Polska, jest zgodne z celami europejskimi. Polska i Francja już prowadzą dialog dotyczący rozwoju programu jądrowego. Wkrótce przedstawimy możliwości wsparcia tego programu przez państwo francuskie - mówi w rozmowie z Jakubem Wiechem Ambasador Francji w Polsce Frédéric Billet.

Jakub Wiech: Panie Ambasadorze, czy francuski rząd dysponuje odpowiednimi narzędziami i wolą polityczną, by partycypować w finansowaniu budowy elektrowni jądrowej w Polsce?

Frédéric Billet, Ambasador Francji w Polsce: Rząd Francji jest w pełni zaangażowany na rzecz współpracy z polskim rządem w dziedzinie zaktualizowanego polskiego programu jądrowego. Francja posiada do tego właściwe narzędzia technologiczne i logistyczne. Dysponujemy całym ekosystemem wokół energetyki jądrowej, wielkie zasoby nabytego doświadczenia w dziedzinie badań naukowych (francuski Komisarjat ds. Energii Atomowej CEA), bezpieczeństwa (Urząd ds. Dozoru Jądrowego ASN oraz Instytut ds. Ochrony Radiologicznej i Bezpieczeństwa Jądrowego IRSN), zagospodarowywania odpadami (Agencja ds. Zarządzania Odpadami Radioaktywnymi ANDRA) oraz przemysłu (przykładowo: grupa EDF, spółka Framatome, koncern Orano).

Jeśli chodzi o przemysł, grupa EDF pokazała, że jest w stanie budować reaktory EPR (Europejski Reaktor Ciśnieniowy jest technologią, która jest własnością EDF). W Chinach dwa reaktory typu EPR działają już od dwóch lat w Taishan. Cztery kolejne są w budowie w Europie: jeden w Finlandii, jeden we Francji i dwa w Wielkiej Brytanii w elektrowni Hinkley Point C. Nasi brytyjscy partnerzy są zadowoleni ze stanu zaawansowania tego projektu i potwierdzili, że chcą dalej z nami współpracować przy budowie dwóch kolejnych reaktorów EPR w Sizewell C.

Dla EDF kluczowym aspektem jest to, że jest wspieraną przez państwo francuskie firmą, która już od dziesięcioleci udowadnia, że jest zdolna zarządzać kompletnym cyklem życia reaktorów, począwszy od kierowania budową, przez zaopatrzenie w paliwo, wsparcie eksploatacyjne, aż po rozbiórkę obiektu i zagospodarowanie odpadów.

Jeśli chodzi o finansowanie, Francja dysponuje agencją zajmującą się obsługą kredytową działań eksportowych, zwaną BPI France. Zgodnie z porozumieniami zawartymi z OECD, ta agencja może dofinansować do 85% francuskiego udziału w kontrakcie eksportowym. Ten sam mechanizm pozwala także na sfinansowanie udziału strony polskiej w wysokości 30% udziału francuskiego. Ponadto Francja stworzyła w 2015 roku bank publiczny SFIL, który może refinansować te kredyty w imieniu i pod nadzorem francuskiego państwa. Jest to wyjątkowy mechanizm, który umożliwia zapewnienie sporych środków finansowych przy bardzo konkurencyjnej stopie odsetkowej. Francuskie firmy

przemysłowe mają duże doświadczenie w stosowaniu z tego mechanizmu, ponieważ już korzystały z niego na całym świecie w realizacji wielkich projektów eksportowych, w tym w sektorze energetyki jądrowej

Sądzymy, że sfinansowanie wielkiego projektu energetycznego z wykorzystaniem energii jądrowej w kraju członkowskim, jakim jest Polska, jest podejściem zgodnym z celami europejskimi, które Francja podziela, jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne i obniżanie śladu węglowego. Polska i Francja już prowadzą dialog dwustronny dotyczący rozwoju ambitnego programu jądrowego. Wkrótce przedstawimy możliwości wsparcia tego programu przez państwo francuskie stosownie do polskich uwarunkowań, na przykład w zakresie ram inwestycyjnych, modelu finansowania czy alokacji ryzyka.

Czy francuska oferta dotycząca zaangażowania się w polski projekt jądrowy mogłaby zawierać propozycję offsetu np. w zakresie inwestycji przemysłowych?

Obecnie polska energetyka opiera się głównie na elektrowniach na węgiel. Publikując Polski Program Energetyki Jądrowej (PPEJ), polski rząd jasno wyraził zamiar stopniowego odchodzenia od węgla, zastępując go gazem, odnawialnymi źródłami energii oraz energią jądrową. Na razie w Polsce nie działa żaden reaktor jądrowy produkujący elektryczność na rynek (jest jedynie reaktor badawczy MARIA, w planach jest także reaktor wysokotemperaturowy). Realizacja PPEJ może pociągnąć za sobą głębokie przemiany w przyszłej strukturze przemysłu.

Z francuskich doświadczeń wynika, że powodzenie programu jądrowego jest ściśle związane z jakością i różnorodnością struktury przemysłu danego kraju: potrzebny jest cały ekosystem z przedsiębiorstwami różnych wielkości, z wysokim poziomem kwalifikacji, który by odpowiadał wymogom w zakresie bezpieczeństwa jądrowego. Od blisko 10 lat EDF pracuje nad opracowaniem kartografii polskiego przemysłu i nad takim jego rozwojem, który by się wpisał – wraz z francuskimi partnerami – w ten niezbędny ekosystem wokół energetyki jądrowej.

Polska już dysponuje przedsiębiorstwami, które są w stanie uczestniczyć w polskim programie jądrowym. Chodzi o firmy, które brały udział w realizacji projektów międzynarodowych, w tym francuskich, z reaktorami EPR. Ponadto EDF udowodniło, że dzięki wiedzy fachowej w dziedzinie lokalizacji reaktorów, jak to miało miejsce w Wielkiej Brytanii i w Chinach, możliwe jest włączenie ponad 60% miejscowych firm w realizację projektu jądrowego.

Francuska oferta zakłada, że znacząca część prac inżynierskich, wytwórczych, budowlanych i montażowych została by wykonana w Polsce. Jesteśmy przekonani o konieczności włączenia do projektu podmiotów miejscowych od samego początku realizacji inwestycji. Zawarliśmy już umowy o współpracy partnerskiej i nadal będziemy tę współpracę rozwijać pomiędzy firmami polskimi i francuskimi, aby umożliwić transfer wiedzy fachowej i nabytego doświadczenia. Będzie to korzystne dla samego projektu, skoro umożliwi uzyskanie większej efektywności, a prócz tego współpraca z polskim przemysłem i samorządami lokalnymi sprzyjać będzie dalszym znaczącym inwestycjom w Polsce, co pociągnie za sobą powstanie tysięcy trwałych miejsc pracy dla wysoko wykwalifikowanych fachowców.

Czy francuskie spółki byłyby gotowe przystąpić - jako wykonawcy - do konsorcjum (np. ze spółkami z USA) budującego polską elektrownię jądrową?

Francuska branża energetyki jądrowej od dziesiątków już lat wykazuje, że jest liderem zarówno w dziedzinie badań i rozwoju, jak i w całym cyklu paliwa, w budowie reaktorów, nie zapominając wreszcie o samej eksploatacji i okresie poeksploatacyjnym. W Europie nasi brytyjscy partnerzy zaświadczyli o jakości naszego EPR, skoro po Hinkley Point wybrali znowu technologię EPR dla Sizewell. Kolejnym istotnym przykładem poza Europą są reaktory EPR Taishan 1 i Taishan 2 w

Chinach, które działają jeden od 2018 roku, a drugi od 2019. Taishan 1 wyprodukował 11,95 TWh energii elektrycznej w 2019 roku, co jest światowym rekordem. Polegając na tym sukcesie, Chiny zamierzają wybudować w przyszłości kolejne reaktory EPR.

Jeśli Polska wybierze inną technologię, niż nasz EPR, możliwe jest, że niektóre podmioty powiązane z francuską energetyką jądrową zechcą włączyć się w taki projekt, podobnie jak to miało miejsce na Węgrzech dla inwestycji Paks 2. Jednakże wybór miks energetyczny z udziałem energii jądrowej, jak w przypadku Polski, jest ważką decyzją, którą należy rozważać w długookresowej perspektywie, stąd poleganie na technologii wspieranej przez taki kraj, jak Francja w ramach UE, stanowi gwarancję długowieczności inwestycji i ograniczenia ryzyka przedsięwzięcia, czego żaden inny konkurent nie może zaoferować.

Jest faktem, że poleganie na partnerze europejskim, którego łączą z Polską wielowiekowe relacje i który wytrwale dąży do tego, by rozwijać lokalną gospodarkę, stanowi istotną korzyść dla samych Polaków, jak i dla całej gospodarki europejskiej.

Czy w ostatnich miesiącach rząd francuski toczył jakiegokolwiek rozmowy z rządem polskim w sprawie ewentualnego zaangażowania się spółek z Francji w budowę elektrowni jądrowych?

Podczas wizyty w Polsce w lutym tego roku, prezydent Francji wspominał o projekcie jądrowym. Członkowie francuskiego rządu mieli okazję, by omówić włączenie się Francji i francuskich przedsiębiorstw w budowę elektrowni jądrowych w Polsce. Stworzyliśmy dedykowany zespół roboczy, żeby pogłębić dialog. Niedawno miały miejsce różne kontakty z polskim ministrem Klimatu, Michałem Kurtyką, a także z pełnomocnikiem rządu, Piotrem Naimskim. Niezbędne jest, by w kolejnych tygodniach nastąpiły dalsze rozmowy na temat tego projektu, który jest jednym z największych w Europie.

Jednocześnie administracja państwowa obu krajów nawiązała kontakt w celu zorganizowania wspólnie kilku warsztatów oraz powołania Grupy Roboczej wysokiego szczebla, aby do końca roku stworzyć ramy dla dyskusji i wymiany informacji dotyczących polskiego programu jądrowego. To oznacza, że ta współpraca jest ważna i że pogłębiamy dwustronną wymianę.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że partnerstwo pomiędzy Polską a Francją na rzecz rozwoju polskiej energetyki jądrowej, a więc partnerstwo krajów bliskich sobie, w sercu Europy, jest w stanie najlepiej sprostać oczekiwaniom polskiego rządu. Atutem Francji jest światowy lider energetyki jądrowej, jakim jest grupa EDF jako największy na świecie operator elektrowni jądrowych, mogący dostarczyć w pełni zintegrowaną ofertę, ugruntowaną i konkurencyjną, zawierającą wypróbowaną technologię EPR wraz z wybudowaniem elektrowni i wsparciem podczas jej eksploatacji, nie zapominając o dostarczaniu paliwa jądrowego. EPR jest jedynym reaktorem spośród tych, które Polska bierze pod uwagę, który posiada odpowiednią licencję i jest już budowany w Europie (4 takie reaktory). Jeśli chodzi o tę technologię Francja wykazała się zdolnością wspierania swej grupy przemysłowej w relacjach z instancjami europejskimi.

Dlaczego Francja decyduje się zamknąć część swoich elektrowni jądrowych, choć - najprawdopodobniej - doprowadzi to do wzrostu emisyjności francuskiej energetyki?

Energetyka jądrowa stanowi dla Francji fundament w wytwarzaniu energii elektrycznej, a zamykanie elektrowni dotyczy obiektów dobiegających kresu użytkowania. Francja zamierza jeszcze bardziej ograniczyć ślad węglowy przy produkcji prądu zamykając ostatnie elektrownie na węgiel. A równocześnie Francja stawia, podobnie, jak Polska, na zwiększenie udziału elektryczności jako źródła energii (transport, ciepłownictwo, przemysł...).

Żeby rozwiązać równanie, które opisać można « większe zapotrzebowanie na prąd, mniejszy ślad węglowy w wytwarzaniu elektryczności », Francja rozwija odnawialne źródła energii i wydłuża okres użytkowania elektrowni jądrowych, do czego dochodzą jeszcze elektrownie wodne. Faktycznie, niektóre elektrownie jądrowe będą musiały zostać wyłączone, gdy przestaną być efektywne, ale w planowaniu energetycznym stosuje się zasadę, że elektrownię się zamyka jedynie wtedy, gdy to nie pogorszy bilansu węglowego naszego miksu energetycznego czy naszych sąsiadów.

W tym miksie energetyka jądrowa jest traktowana jako podstawa francuskiej strategii energetycznej, stąd też prezydent Francji zwrócił się do EDF o opracowanie do połowy 2021 roku studium wykonalności programu kolejnych 6 reaktorów EPR we Francji. EDF przekaze rządowi w tym terminie pełny raport zakładający wybudowanie trzech par kolejnych reaktorów EPR.

Dzięki tej strategii polegającej na rozwijaniu odnawialnych źródeł energii przy jednoczesnym uwzględnianiu energii jądrowej Francja chce ograniczyć ślad węglowy.

Czy decyzja dotycząca wyłączenia części parku francuskich jądrowych jednostek wytwórczych ma związek z zaangażowaniem jednej z francuskich spółek w projekt Nord Stream 2?

Jak to wyjaśniłem odpowiadając na poprzednie pytanie, nie przewidujemy przedwczesnego zamykania elektrowni jądrowych, a rozważamy budowę we Francji 6 kolejnych reaktorów.

Zaś decyzja prywatnej spółki francuskiej, by włączyć się w projekt Nord Stream 2, została podjęta bez udziału państwa francuskiego, a więc bez związku z francuską polityką energetyczną.

Dziękuję za rozmowę.